JESVS!

BIGA QVAESTIONUM.

I.

Jesli Akádemik miedzy Vczonymi zá lepszego ma bydz poczytány y w wiekszym poszánowániu miány nád tego/ co nie był na Akádemijey?

NJe w Cerebelu mym uprzedzionymi; ále D. Mengeringá Mężá miedzy Theologámi wziętego y przedni dánk trzymájacego ná te quæstyja odpowiem słowy: Bo in Scrutinio Conscientiæ Catechetico proponujac ten Casum: *Jeslis kogo dla tego wzgardzał, lekce poważał, imie jego, stan, Urzad,* erudicyja *y náuke lżył y sromocił, iż nie jest* deponowány *y ná Akademijey nie* studował? D. Mengér. in Scrutin. Cons Catech pag. m. 1108 seq.

Ták odpowiáda.

Podczás przytráfia sie/ że drugi przemożenia y kosztu nie majac ná Akádemijey długo sie báwić nie może; álbo ná żadna Akádemija przyść y támże studowáć nie mogł; álbo jednák in particulari triviali Scholâ per dextram institutionem do tákiego przyszedł profektu y erudicyjey/ że z pochwała bez dalszego żywotá Akádemickiego Służbe y Vrzad/ ná ktory go Bog y Zwierzchność w duchownych y świeckich záciaga rzeczach/ śmiele przyjać y odpráwić może. To u drugich (Akádemikow) zazdrościwe oko y hániebne czyni oskominy/ ktorzy rozumieja/ że oni sa bieglejszymi/ uczeńszymi/ godnieyszymi/ y do wszystkiego sposobnieyszymi; Záczym też tákie Osoby/ ktore ná Akádemijey nie bywáły/ Bachántámi y Penalámi przezywája etc. Ależ to jest przećiw osmemu przykazaniu Bożemu: Tákiego bowiem cæteris paribus w stanie y Vrzedzie jego zá-

„dna miára przeto o. ...ucáć y exagitowáć nie godźi śie/ iż
ná żadna nie przyßedł. Akádemija etc. Toby inßa/ gdyby
„kto Akádemije wzgardzáć y zá medrßego nad *Professory* po-
„czytáć śie chćiał etc. Nie trzebá śie też tákiemu/ ktory ná
„żadney nie był Akádemijey dla tego w sumnieniu gryść y
trapić/ gdy jeno pobożnym/ bogoboynym/ pokornym y go-
„dnym álbo sposobnym ku uczeniu jest. etc. Jáko czásu je-
„dnego/ sa słowá Mengeringa jeden pobożny y bogoboy-
„ny Máż mie w tákiey rzeczy ktora mu ná sumnieniu
leżáłá/ pytał; gdyby mu ...kázyja na Vrząd Káznodźiey-
„ski nagodźić mogłá: Jesliby wokácyja z dobrym sumnie-
„niem przyjać mogł; gdyż nie był deponowány/ y ná Akáde-
„mijey nie studował. Muśiałem śie zrázu/ mowi D. Mengering, temu śmiać/ y dałem mu te odpowiedź: Miły
„Przyjaćielu widzę y znáyduję to w was/ żeśćie ták wiele
„czytáli y studowáli; do tego wyborna wymowę od Bogá
„maćie: pośleli wam Bog wokácyja/ przyjmićieß ja w imie
„jego. Depositio est ritus Academicus pro puerili ætate, y
„ma suas doctrinas ac utilitates. Do Vrzędu Káznodźiey-
„skiego nic nie pomoże áni też záßkodźi/ jesli kto jest Aká-
demikiem álbo nie: jesli jest deponowány/ álbo nie; Pan
„Bog was przy Vrzędźie wáßym Káznodźieyskim będźie
„wiedźiał deponowáć per crucem & calamitatem, że tego dźie-
ćinnego áktu depośicyjey zápomnićie. Gdyby te quæsty-
ja/y odpowiedź ná nie niektorzy/mowię niektorzy/co ich
dumá pußy/Akádemicy czytáli: mam zá to/ żeby drugie-
go/ co nie był ná Akádemijey; ále in Scholis trivialibus &
Gymnasiis ták studował/ że Vrząd swoy/ ná ktory go Bog
y Magistrat wezwał/ ták jáko Akádemik przy pomocy Du-
chá S. odprawić może/ nie brámowáli/ nie tráduzowáli;
áleby go właśnie jáko Akádemiká miedzy Vczonymi zá do-
brego poczytáli/y w jednákim poßánowániu mieli. Przy-
wodzę sobie ná pámięć/ że gdym w młodym wieku w je-
dnym niepodłym mieśćie Pædagogiem był: tedy śie jeden z
Kollegow Szkolnych co celnieyßych dał słyßeć: Hominem
Academicum esse meliorem seu magis bonum Homine non A-
cade-

cademico. Gdy go pytano : Qualem intelligat bonitatem: An Physicam, Metaphysicam vel Ethicam? Odpowiedział: Nec Physicam, nec Metaphysicam, nec Ethicam; sed Academicam. Num detur bonitas Academica, ludźie Vczeni o tym dobrze wiedzą. A tu kto zárzući y rzecze: *Nie może żaden bydź Kśiedzem, chybá żeby był Akádemikiem*: Bo M. Creidius pisze: *żaden do Urzedu Káznodźieyskiego nie ma bydź przypusczony: jesliby sie pierwey ná Akádemijey raz álbo dwá słyszeć nie dał &c.* Te słowá M. Creidiusá/ widza sie bydź przećiwne słowom D. Mengeringá/ ktory powiáda/ że ten y ow może bydź Xiedzem; lubo nie jest Akádemikiem/ y ná Akádemijey słyszeć sie nie dał. Czyjeś tu słowá ważnieysze beda/ M. Creidiusá/ czy D. Mengeringá? Odpowiesz podobno/ że D. Mengeringá: Bo Autoritas D. Mengeringii miedzy Vczonymi jest wietsza/ niż M. Creidii. Lecz gdy słowá Creidiusowe dobrze rozbierzemy: áli znaydźiemy/ że z słowy Mengeringowymi nie ida ná udry. Bo M. Creidius rzecz czyni o Akádemikach/ y ten jest sens słow jego/ że żaden z Akádemikow nie ma bydź przypusczony do Vrzedu Káznodźieyskiego/ ktory sie ná Akádemijey nie dał słyszeć cześcia concionando, cześcia disputando. Aleć drugi bedźie rok dwá y wiecey ná Akádemijey; á nie daje sie áni concionando ani disputando słyszeć; á przećie Xiedzem zostawa. A tu mie jescze kto zágadnie mowiac: M. Georgius Albertus, o ktorym Ty wiele trzymasz/ y skryptá jego wielmi zálecasz/ w jednym kazániu swym názywa te Káznodźieje nierozumnymi/ ktorzy ná Akádemijey fundámentu w náuce nie záłożyli: Ták bowiem mowi: *Nierozumni Káznodźieje, ktorzy sie w prawdźie do Urzedu Káznodźieyskiego záżywáć dája; Lecz sie ná Akádemijey gruntownie nie uczyli: y nie wiedza, jáko Urzad swoy słusznie, ják sie ná to godźi, odpráwiáć powinni; Kiedy mája karáć: ćiesza; A kiedy mája ćieszyć: Karza etc.* Ná to odpowiadam. Prawdá/ że ja de M. Georgio Alberto wiele trzymam/ y skryptá jego w wielkiey cenie wadze y poszánowaniu májac Bogu zá to dziekuje/ że tákiego Meżá Kośćiołowi swemu dáć raczył/ z ktorego kazań nie tyl-

Obj. I. Creid. Serm. Nupt. 40. p. m. 396. lin. 6, 7, 8.

2.

M. Georg. Albert. in Tub. Noviss. pag. m. 334. lin. 26. & seq.

nie tylko Ja / ále y inni Theologowie wiele dobrego wyczerpnać mogą ; Jednák że te Kaznodzieje zowie nie rozumnymi / ktorzy ná Akademijey gruntu w náuce nie záłożyli : tedy tymi słowy pogląda ná owe / ktorzy wprawdzie ná Akádemijey byli ; lecz nie studowánia / ále sweywoli y rospusty / ożralstwá / pijánstwá y innych zbrodni pátrzyli : á potym ná Akádemijey áni disputando áni concionando słyszeć się nie dawszy Xiedzámi zostawają. Y ták lubo się ná Akádemijey báwili : wszákoż fundámentu słusznego w náuce nie záłożyli ; jáko o tákie nie skąpo przykłady etc. á tácy / kiedy ćieszyć máją / karzą : á kiedy karać / ćieszą. Lecz pono jeszcze kto pomyśli y rzecze : Wielkiego się ważysz / że Ty M. Alberti y M. Creidii słowá limitujesz y wykładasz według mozgu twego. Gdyby to oni czytáli : podobnoby tą odpowiedzią twoją nie byli kontenći. Aleć krotkiemi ná to odpowiedam słowy. Zeby M. Albertus y M. Creidius tą moją nie gárdzili odpowiedzią : ztąd się to pokazáć może / że oni á miánowićie M. Georgius Albertus o D. Mengeringu y szkryptách jego wiele trzymał / tákże z nich / á osobliwie ex Serutinio Conscientiæ Catechetico w Kazániach swych wiele cituje. Iż tedy D. Mengering, o czym się już powiedziáło / twirdzi / że nie Akádemik właśnie ták jáko Akádemik może bydź Xiedzem / jeśli in Scholis trivialibus per dextram institutionem fundament in literis záłożył / y do tákiey przyszedł erudicyjey etc. otoż ztąd kolliguję / że M. Albertus czytájąc bez wątpienia ten Casum Mengeringii w słowiech wyżey przytoczonych nie mowi o tych / ktorzy się in Scholis trivialibus & Gymnasiis uczą ; ále o owych / ktorzy ná Akademijách studując w erudicyjey fundamentu nie zákłádáją státecznego. Przeto ztąd káżdy poznáć może / jákiego Duchá są owi / ktorym hárdość ták zamuliłá oczy / że sámi śiebie jákoby nie widząc ná grándeze Akádemicką jáko ná trzy tuzy kążą / y przez to imię swoje jákoby immortalizowáć myślą ; á tych / co ná Akádemijách nie studowáli / pochmurnym okiem przenoszą / y one zá ćiołki mają ; lubo się sámi ná Akádemijey nie wiele náuczyli / y czás nie ná stu-

3. (margin, beside "no jeszcze kto pomyśli")

Vid. D. Gottfr. Olear. Con. Fun. sup. D. M. p. m. 28.

ná ſtudijách; ále ná zákebkách/ ná záletách/ ná pijátyce/ y innych rozmáitych zbrodniách márnie zmitrężyli. O tákich mowi on ogłoßony Theolog wty ſłowá: *Jeſt zbyt wiele Studentow* (Akádemikow) *ſłownych, ktorzy tylko* in poculis y floribus *ſtudują: żrzeć, durowáć, ßmauzowáć, gáláncić ſię, záletý ſtroić, gaſſatum chodźić, ná komeraus ſię wyzywáć, tumulty wzniecáć &c. to ich powßednia ßkołá*, tákże drugi/ co ſię in Scholis trivialibus & Gymnaſiis uczył/ z tym y owym Akádemikiem w erudicyjey łácno porownan bydź może. Tu proßę/ nie miey mię nikt zá tákowego/ jákobym ja miał páre bluźnierſtwá przećiw Akádemikom puſczáć: Wiem bowiem co on Theolog powiedział: Non dices falſum teſtimonium contra univerſum Academicæ vitæ genus: etiamſi ſint, qui eo maxime abutantur.

D. Dieter. par. 1. ſup. Sap. cap. IV. Con. II. fol. m. 411.

D. Menger. l. d.

II.

Jeſli te ſłowá Apoſtolá S. *Azaż ſámo przyrodzenie was nie náucza tego? Iż Mąż, gdyby włoſy zápuſczał, jeſt jemu ku zelżywośći* **ná Chrześćiány** (*Duchowne y Polityki*) **ták obowiezują/ że Męſczyźnie zgołá włoſow zápuſczáć nie wolno?**

1. Cor. 11. v. 14.

CO ono Pan Bog o ludziách pierwßego świátá powiedział: *Ludźie nie chcą ſię więcey dáć karáć Duchowi mojemu*, to y o ludziách wieku ninieyßego niezdrożnie rzec ſię może; á zwłaſzczá/ co ſię pychy przeklętey tycze: te ſobie ludźie świátowi ták záſmakowáli/ że ſię już Duchowi Bożemu/ gdy ich z niey przez ſługi ſwoje ſtrofuje y gromi/ karáć dáć nie chcą. Widziemy to miedzy inßymi ná owych/ ktorzy nie tylko ßátámi; ále y włoſámi wielką płodzą pychę/ kiedy je zápuſczáją tákże im wárkocze aż zá rámioná wißą; y rozumieją/ że to wielka ozdobá/ kiedy włoſámi długiemi głowę okrywáją/ y zgołá temu wierzyć nie chcą/ żeby im to ku zelżywośći bydź miało/ kiedy długie noßą włoſy/ nie pomniąc ná ono/ co Duch Páńſki w ſłowiech wyżey przy-

Gen. 6. v. 3.

1. Cor. 11. v. 14. toczonych powiedział: *Azaż sámo przyrodzenie nas tego nie náucza? iż Mąż gdyby włosy zápuszczał, jest jemu ku zelżywośći.* Ná ktore to słowá pisząc jeden Theolog ták mowi: Capillorum cultus in Viris sit moderatus: semper enim malè audierunt, etiam inter Gentes capitum capillorumq; Concinnatores. Mulierum plerunq; est ornare plectereq; comam promissiorem, magisq; compositam, Viris Corinthiorum ignominia erat teste Paulo. Idem de Ruthenis aliisq; populis Septentrionalibus refert Boëmus &c.

Joan. Boem. de mor. gent. lib. 3. cap. 6. p. 215.

A nie trzebáć sie dziwowáć/ że włosy zápuszczáć y długie nośić kudły Hárdkowie zá sromotę nie poczytáją: ponieważ y miedzy Xiężą o tákich nie skapo/ ktorzy coby mieli Słuchácze swe ztego gromić/ że włosy zápuszczáją; to oni sámi długie włosy noszą. Nie przywodzą sobie tácy ná pámieć onych słow Bozkich: *Nie będą (Xiężą) golić głow swojich, áni włosow zápuszczą; ále obrownáją je ná głowách swych.* Ergò non tantùm rasuræ Clericales hîc clarè à Deo prohibentur: sed etiam coma illa longior. Quod sibi notet Nonnemo inter Prædicantes, powiedział jeden Theolog záwołány.

Ezech. 44. v. 20.

D. Meng. in Scr. Con. Catech. p. 860.

Coż ná to rzeką owi Káznodźieje/ co ono Słucháczow swych ztego/ że włosy zápuszczáją/ nie tylko nie karzą; ále też niektore Confratres suos, ktorzy przećiw tákim kudłom wrzeszczą/ privatim ná ustroniu tradukują/ powiádájąc że włosow długich nie trzebá zákázowáć. Widzę/ że chcą bydź medrszymi nád Duchá S. ktory oto przez Páwłá S. powiáda/ *iż to jest Mężczyźnie ku zelżywośći, kiedy włosy zápuszcza,* y ná łbie długie nośi kudły. Mam zá to gdyby Autoritatem & potestatem absolutam nád Biblją mieli/ żeby te słowá z niey wydrápáli. Pobożni Theologowie záwsze długie włosy ganili. Pisze ono jeden. *Wy Mężowie y Młodźieńcy muszę z wámi nieco mowić z strony kudeł y długich włosow wászych, ktore bez wstydu y bojáźni nośićie. Co sie wam zda? Jestże to Uććiwość wászá? Mniemam, że nie, ále hánbá y zelżywość to wielka: bo mowi pismo: Azaż sámo przyrodzenie was nie náucza? &c. Lecz dbaż też kto ná to, że Duch S. przećiw długim włosom ták woła? Máło kto álbo nikt. Co Náturze* (przyrodzeniu) *jest zelżywośćią, to teraz Mężom y Młodźieńcom muśi bydź uććiwośćią. &c.* A drugi zacny Theolog mowi: *Te nożyczki daymy*

Walth. Magir. in Id. Vitæ & Mor. p. m. 241.

daymy nászym kudłom, ktorym włosy z głowy ná doł wiszą, jáko Lwom y Koniom grzywy ich; á to ma bydź nowy jákiś stroy: co jednák człowiekowi twarz jego bárzo szpeci. M. Georg. Alb. in Vol. Con. Miscel. p. 149. *Po obrzynaycie dźiś,* ſą dálſze tego Theologa słowá/ *te wáſze brzydkie kudły, by sie wam ták nie powiodło jáko Nabuchodonozorowi, ktorego Bog skarał że go od ludźi wyrzucono, á włosy jego zrosły, jáko ná Orle;* Dan. 4. v. 30. bá boyćie ſie/ by was to nie potkáło/ czego doználi owi Ceſarzá Lotháriuſzá Zołnierze/ *ktorych, iż długie nośili włosy, piorun zápalił, y nawet do szczetu spalił.* D. Dicter. Sup. Eccl. cap. XII. Con. VI. fol. m. 957. *Ach Pánie JEzu pal je Ty tu, áby tám ná wieki paleni nie byli.* - *O Ty przeklety záśl[e]piony świećie, coż to tákowego czyniſz? y czemuſz to ták szálejeſz pyszniac sie nikczemnymi włosy twojemi?* Jeden Mąż Vczony piſze/ że kiedyś Mężowie y Młodźieńcy w długich włoſách ſie kochali; Co Páná Bogá ták bárzo obrażáło/ że z ſpráwiedliwego ſądu dopuśćił/ iż ſie włoſy ná głowách ich ijmowáły y gorzáły. Mich. Sax. in Chron. par. 2. pag. 256. Lekaycie ſie tych przykładow ſtrászych wy ták Duchowni jáko y Politykowie/ ktorzy ono oſobliwe w długich włoſach ukochánie maćie/ by ſie wam toż nie ſtáło; álbo/ jáko jeden Theolog mowi: *by sie snadź kiedyż tedyż Dyjabli w włosy wáſze nie wplatali, y z was ſzydząc nie mowili: O jákie to śliczne cudne włosy; o jáko sie świecą w tym płomieniu!* Christoph Jenich. in seiner Tugend Post. p. m. 165. A coż tedy włoſámi pyche ſtroić y one przećiw ſłowom Apoſtolſkim zápuſczáć bedźie? A ták wy Bráćia moi w Chryſtuśie wyſtrzegayćie ſie/ żebyśćie Słuchaczom wáſzym nie tylko długiemi włoſámi/ ále y miekkiemi (jáko Pan Chryſtus mowi) świetnymi przepyſznymi y koſztownymi ſzatámi zgorſzenia z śiebie nie dawáli/ by ſnadź nie mowili: Matt. 11. v. 8. *Wſzák sam náſz Xiadz długie włosy nośi, y pyszno chodźi. Jeśliż to wolno Xiedzowi: tedyć y mnie wolno.* Oni w ſtárym Teſtámenćie najwyżſzi Kápłáni y inni Słudzy Boży mieli ſwoy oſobliwy habit, w ktory ſie wedle roſkázu Bożego obłoczyli. W nowym Teſtámenćie Chryſtus Pan widźian był *w długiey szácie opasány aż do pierśi pásem.* Apocal. 1. v. 13. Kaznodźieje dźiśieyſzi powinni też ſłuſznego ſtanowi ſwemu przyzwoitego odźienia używáć: máją ſie chronić/ żeby miekkich/ roſkoſznych y koſztownych ſzat nie nośili/ náſláduiąc onych wiernych Sług Bożych/ ktorzy w podłych ſzátách chodźili. Proroká Ezájaſzá powſzednia ſzátá był wor álbo gruba ſukniá. Esaj. 20. v. 2. Na co

ſie ono

D. Meng. in Scr C. C. p. 862. ſie on ieden Theolog oglądáiąc piſze: Veſtitus ergò communis Prophetarum non fuit e ſericô; ſed. ex craſsô linô vel lana. Hinc judicium fac de illis Theologis, qui ſplendidis veſtibus, ut Politici, quotidiè incedunt. Quid mirum, ſi illi Spiritum non habent Prophetarum, cùm nec geſtent Veſtitum eorundem; to ieſt: *Poſpolita ſȧta Prorocka nie byla z jedwabiu; ále z miąższego lnu albo welny. Zkad uczyń rozſądek o onych* Theologách (Xiedząch) *ktorzy w koſztownych ſzatach, ják* Polit*ykowie, co dźień chodzą. Co za dźiw, jeſli Duchá nie mają Prorokow, gdyż nie noſzą ſzat ich.* A Concilium Carthaginenſkie táka uczyniło konkluzyją: Clericus profeſſionum ſuam & in habitu & inceſſu probet; & ideò nec veſtibus, nec crinibus, nec calceamentis decorem quærat. t. 1. *Kleryk* (Xiądz/Kapłan/Kaznodzieja) *náukę y ſtan ſwoy nie tylko w ſzátách, ale y w chodźie ma pokázowáć; y dlatego niech ani w ubiorách, áni w włoſách, áni w obuwiu* (trzewikach/ ſkorzniách) *ozdoby nie ſzuka.* Toż też Kośćielna Konſtitucyja Sáſka Xiedzom zákazuje w te ſlowa: *Xieża mają ſie lekkomyślnych, krotkich, rzezanych, bramowanych ſzat wyſtrzegáć.* Miniſtri enim illi Eccleſiæ parum ſunt honori, qui habitu plebejo magis, quam eo, qui Miniſtrum Eccleſia deceat, delectantur, mowi Oſiander Theolog on známienity. *Oni Kśieża nie wielką Kośćiołowi ſą ućciwośćią, ktorzy ſie barzey w odźieniu poſpolitym, á niżeli w ſzacie takiey ktora ſludze Bożemu należy, kocháją. &c.*

Concil. 4. Carthag. can. 45.

Conſtitut. Eccl. Elect. Saxon. Artic. 16. gener. fol. 337

D. Oſiand. in 2. Sam. cap. 6.

Jeſli/ *Czytelniku*, w tych dwu quæſtyjách co nieſmácznego y wedle mniemánia twego co záwiłego obaczyſz/ dla czego byś śie námie zdżymáć y nápotym żemną zádzieráć y niepotrzebnie ſłoćić sie chćiał: wiec proſzę/ żebyś áffekty ziadłe uſkromiwſzy żemną nie groźbámi/ nie obmowiſkami/ nie potwarzámi/ ále piorem czynił; á tak śie łatwie trudnośći/ jeſli śie jáka in hac biga znaydźie/ rozłatwi y wywieźli; á też mam za to/ że tu nic tákowego powikłánego y pogmátwołonego nie znaydźieſz/ że by do wymácánia prawdy potrzebá było jákiego/ co wiec przypowiádáją/ oddennego/ ktoryby ją z głębokiey przepáśći ná wierzch wywindował/ w piśmie pławáczą. Vale.

X. Adamus Gdacius.

